

## WESOŁA BAJECZKA

---

Całe towarzystwo w lesie się zebrało  
Kończące się lato radośnie pożegnać chcieli.  
Niedźwiedź jako najważniejszy i najsilniejszy  
Przystojniaka udawał,  
Mowę wstępną na powitanie przygotował.  
Witał wszystkich bardzo gorąco.  
O zdrówko gości pytał,  
Życzył przyjemnej zabawy.  
I do towarzystwa swego zawitał.  
Na to lis, jeden z zaproszonych gości  
Wtrącił dwa słowa.  
Mówił, zabawa już gotowa.  
I w tany poprosił swą damę lisicę.  
Oboje tak tańcowali, tak hulali,  
Ach jak bardzo się zmachali!  
Chcąc wytwornie wyglądać na balu  
Futerka swe poubierali.  
Zajączek ze swą żoną, z którą przyszedł, podążył do grona.  
Żona jego jest bardzo zmęczona.  
Oboje przecież cały las pokonać musieli.  
Kicali, kicali, małymi kroczkami  
Toteż byli nieco spóźnieni.  
Wiewióreczka ze swym puszytym, pięknym, ogonem  
Jak z długim trenem,  
Tańcowała, tańcowała, mocno hulala.  
Wszystkie opadłe już liście z drzew, pozamiatała.  
Za swym panem jednak się nie doczekała.  
Taki to domator z niego.  
W dziupli właśnie siedział i zapasów na zimę pilnował,  
By ktoś obcy im ich nie skonsumował.  
Wtem dzięcioł zastukał głośno w drzewo.  
I cicho mówiąc do ucha niedźwiedzia,  
Zapytał?  
Czy mogę wam nieco postukać, popukać?  
Na to w lesie kukułka zakukała  
Godzinę późną gościom oznajmiła.  
Czas już kończyć mówiła  
By reszta mieszkańców lasu, się nie zbudziła.  
Gdy z dala lasu sowa się odezwała,  
Wiadomo było, że bardzo późno się zrobiło.  
Gdy goście co lato kończyli,  
Weseli, rozbawieni się rozchodzili.  
Na drodze którą wracali,  
Idącego powoli żółwia spotkali.  
Zaraz też go zapytali?  
Dokąd idziesz?  
Lato pożegnać chciałem!  
Cóż nie zdążyłeś!  
Ranek już nadchodzi żółwiku drogi.  
Kukułka już o poranku kukala,  
Rozchodzić się, rozchodzić tak kukala.  
A i sowa z dala że późna pora oznajmiała.  
A ja taki zmęczony, zmarnowany.  
Tak prędko do was dotrzeć chciałem.  
Lecz w żółwim tempie rady nie dałem



A tak pobawić się z wami chciałem.  
Późno się prędko zrobiło,  
Zaraz też wesołą zabawę się zakończyło.  
Zółwiowi bardzo smutno było,  
A i bawiącym, że jednak ten zółwik - ma żółwie tempo!

*Grażyna Schneider*